

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny- Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Brygida Łagodzińska

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2021 w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) (...) (...) w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 25 stycznia 2021 roku

sygn. akt IC 705/19

oddala apelację.

Brygida Łagodzińska

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) w P. (wcześniej: (...) w P.) kwoty 8 279,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w pozwie oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania sądowego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swą rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 2 listopada 2020 r. powód rozszerzył swoje powództwo z kwoty 8 279,27 zł do kwoty 33 641,26 zł, tj. o kwotę 25 361,99 zł i wniósł o zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kwoty 33 641,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w piśmie oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania sądowego.

W odpowiedzi na rozszerzone powództwo, pozwany pismem z dnia 8 grudnia 2020 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości – tj. zarówno pierwotnego jak i rozszerzonego żądania oraz podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2021 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 510,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 1 839,04 zł od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia 21 marca 2019 r., w punkcie 3. oddalił powództwo w pozostałej części

oraz w punkcie 4. kosztami procesu obciążył strony stosunkowo, uznając, że powód wygrał sprawę w 4% i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 660,72 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1 i 4. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a także błąd w ustaleniach faktycznych, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób nielogiczny i uznanie, że pozwany pomimo posiadania tytułu prawnego do nieruchomości w postaci decyzji wywłaszczeniowej był posiadaczem nieruchomości w złej wierze;

b) dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy, dowolny oraz dokonanie ustaleń faktycznych nieznanających odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i ustalenie, że pozwany od 1990 r., tj. daty kiedy powód i jego rodzeństwo podejmowali czynności mające na celu odzyskanie własności wywłaszczonej nieruchomości powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu rzeczy i tym samym przyjęcie przez Sąd, że od tej daty sytuację pozwanego można zrównać z sytuacją podmiotu, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, podczas gdy we wskazanej dacie (ani też przez kolejne lata) żadne powództwo (a tym bardziej powództwo o wydanie rzeczy) nie zostało przeciwko pozwanemu wytoczone;

c) dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy, dowolny a w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym poprzez pominięcie okoliczności wynikających z dokumentów i przyjęcie, że pozwany począwszy od 1990 r. był posiadaczem w złej wierze, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że sytuację pozwanego już od tej daty można zrównać z sytuacją podmiotu, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Konsekwencją powyższych błędnych ustaleń Sądu było zasądzenie zwrotu pożytków (czynszu dzierżawnego) za okres od 1 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2012 r.

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 224 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że podejmowanie czynności mających na celu odzyskanie prawa własności oznacza, że już od tego momentu pozwany winien się liczyć z obowiązkiem zwrotu rzeczy, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że sytuację pozwanego już od tej daty można zrównać z sytuacją podmiotu, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, o którym mowa w przepisie; i tym samym błędnym przyjęciu, że przesłanka odpowiedzialności samoistnego posiadacza w dobrej wierze została spełniona;

i w konsekwencji:

b) art. 224 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że od chwili podejmowania przez powoda i jego rodzeństwo czynności mających na celu odzyskanie wywłaszczonej nieruchomości, pozwany jest obowiązany do zwrotu pobranych od powyższej chwili pożytków;

c) art. 224 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuznanie, że pozwany jako samoistny posiadacz w dobrej wierze zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne.

W oparciu o wyżej przytoczone zarzuty, skarżący wniósł o zmianę punktu 1. zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zmianę punktu 4. zaskarżonego wyroku i obciążenie kosztami procesu w całości powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł oddalenie apelacji oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna

Podniesiony przez pozwanego zarzut sprowadzał się do kwestii, od kiedy apelujący był posiadaczem z złej wierz.

Wskazać należy, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód podejmował, poczynawszy od 1990 roku, różnorakie starania w postępowaniach administracyjnych o odzyskanie przedmiotowej nieruchomości, które to czynności zostały opisane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 listopada 2016 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w T. w sprawie o sygnaturze akt: (...) (k. 21-21v) m.in.: wnioskiem z dnia 12 maja 1990 r. wniósł o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od decyzji (...) w T. z dnia 19 kwietnia 1971 r. nr (...), na mocy której orzeczono o przejęciu na własność Państwa gospodarstwa rolnego z zabudowaniami. Następnie Ł. M. oraz S. M. wnieśli skargę na decyzję z dnia 22 czerwca 1990 r., którą Wojewoda (...) odmówił przywrócenia terminu do wniesienia odwołania, wnosząc jednocześnie o stwierdzenie nieważności decyzji czy pismem z dnia 22 marca 1993 r. powód zwrócił się do Wojewody P. o podanie przyczyn zwłoki w wydaniu decyzji w sprawie zwrotu gospodarstwa. Jak wskazano wyżej, pierwszą czynnością podjętą przez powoda było złożenie w dniu 12 maja 1990 r. wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od decyzji, na mocy której orzeczono o przejęciu na własność państwa nieruchomości, a zatem trudno czynności tej odmówić przymiotu bezpośrednio zmierzającej do odzyskania władztwa nad nieruchomością. Początkową datę tych czynności zgodnie podali również świadek Ł. M. oraz powód. Co więcej, sam pozwany nie kwestionował ani czynności ani momentu ich podejmowania, a jedynie wskazywał, że w jego ocenie dopiero od daty uprawomocnienia się decyzji Wojewody (...) z dnia 27 sierpnia 2012 r. pozostawał posiadaczem w złej wierze. Stanowisko pozwanego jest błędne. W orzecznictwie podkreśla się, że dobrą wiarę wyłącza ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009 r. II CSK 400/08 i II CSK 470/08 - niepubl.). Dowód złej wiary w celu obalenia tego domniemania wymaga wykazania przez przeciwnika, że posiadacz samoistny nieruchomości w chwili uzyskania posiadania nieruchomości wiedział, że nie jest właścicielem lub wprawdzie nie wiedział, ale wiedziałby, gdyby się zachował z odpowiednią starannością, a więc tak, jak tego można od niego w danych okolicznościach wymagać (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. - zasada prawna - III CZP 108/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 48, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 54/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 84, i z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.).

- za posiadacza w złej wierze może być uznany także ten, kto na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że posiadana przezeń rzecz stanowi własność innej osoby. Jeżeli więc posiadacz uzyska informacje o niezgodności posiadania ze stanem prawnym, to w zależności od rodzaju tych twierdzeń i przedstawionych na ich poparcie dowodów można uznać, że posiadacz dowiedział się o niezgodności swego posiadania ze stanem prawnym albo że co najmniej powziął wiadomość o takich faktach, na podstawie których powinien przypuszczać, że nie jest właścicielem posiadanej rzeczy. W takiej sytuacji posiadacza należałoby uznawać od chwili powzięcia takich wiarygodnych informacji za posiadacza w złej wierze (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2004 r., sygn. akt: II CK 212/03). W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował, że powód już od 1990 r. podejmował czynności zmierzające bezpośrednio do pozbawienia go posiadania, tym samym przyznał, że miał on świadomość podejmowanych przez osoby uprawnione starań o odzyskanie nieruchomości. Zatem należało uznać jego złą wiarę. Również należy wskazać, że pozwany nabywający własność nieruchomości na mocy decyzji administracyjnej, której nieważność z powodu skierowania do osoby niezjącej zostaje następnie stwierdzona ze skutkiem *ex tunc*, nie może powoływać się na dobrą wiarę przy posiadaniu nieruchomości, z uwagi na oczywistą, rzucającą się w oczy nieprawidłowość wydania tej decyzji, która winna była być zostać dostrzeżoną. Tym za uzasadnione należy uznać stanowisko Sądu I instancji, iż pozwany powinien się liczyć z ewentualnością zwrotu nieruchomości aby zadośćuczynić roszczeniu byłego właściciela.

Co do zarzutu braku wytoczenia powództwa należy wskazać, że ustawodawca w sposób jednoznaczny wskazał, że posiadacz samoistny musi się liczyć z obowiązkiem rozliczenia z posiadania w chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Przyjmuje się jednak, że przepis art. 224 § 2 k.c. ma zastosowanie przy dowiedzeniu się przez posiadacza o wytoczeniu powództwa windykacyjnego albo innego. Przenosząc to na grunt stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie należy wskazać, że okolicznością niesporną pomiędzy stronami było złożenie przez powoda wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od decyzji (...) w T. z dnia 19 kwietnia 1971 r. nr (...), na mocy której orzeczono o przejęciu na własność Państwa gospodarstwa rolnego z zabudowaniami. Niewątpliwie działania te oraz podjęte w następstwie kolejnych decyzji, ostatecznie doprowadziły do odzyskania prawa własności przedmiotowej nieruchomości, lecz zostały one przeprowadzone w innym trybie, tym samym utraty dobrej wiary pozwanego jako posiadacza samoistnego należy upatrywać w czynnościach zmierzających do unieważnienia ww. decyzji podjętych już w 1990 r., od tego momentu bowiem pozwany już nie mógł być uznawany za posiadacza samoistnego w dobrej wierze. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Brygida Łagodzińska